

Sygn. akt: I C 502/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

	sekr. sądowy Edyta Smolińska-Kasza
	Przewodniczący: SSO Wojciech Waclaw

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2016 r. w Olsztynie

sprawy z powództwa **R. S.**

przeciwko P. G. (1) i W. K.

o zapłatę

I zasądza od pozwanych **P. G. (1) i W. K.** na rzecz powoda **R. S.** kwotę 140 500,-zł (sto czterdzieści tysięcy pięćset zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 9 czerwca 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty

II oddala powództwo w pozostałej części;

III zasądza od pozwanych na rzecz powoda kwotę 10 642,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV nakazuje ściągnąć od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa – Kasa Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 193,33 zł tytułem wyłożonych wydatków.

I C 502/15 UZASADNIENIE

Powód R. S. wniósł o zasądzenie w postępowaniu upominawczym jego rzecz kwoty 140 500,- zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 czerwca 2015 r. oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że pozwani zawarli z powodem ustną umowę pożyczki na dochodzoną pozewem kwotę, która została wypowiedziana pismem z dnia 20 kwietnia 2015 r.

Wobec niespełnienia świadczenia powództwo jest uzasadnione.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 11 sierpnia 2015 r. w sprawie (...)Sąd Okręgowy w Olsztynie nakazał pozwanym zapłacić solidarnie na rzecz powoda dochodzoną pozewem kwotę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 5374,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu (k. 21).

Od powyższego nakazu zapłaty pozwani złożyli sprzeciwy, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na ich rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska obaj pozwani zaprzeczyli okolicznościom podawanym w pozwie.

Sąd ustalił co następuje:

Pozwani prócz dwóch innych osób są współnikami spółki cywilnej (...).

Firma ta uzyskała kilkusettyśieczną unijną pomoc finansową na zakup 4 jachtów, przy czym projekt ten miał być sfinalizowany i rozliczony do końca marca 2013 r.

Spółka miała w ramach projektu udokumentować wkład własny zakupu na ustalonym z góry poziomie, co miało być zrealizowane do 31 marca 2013 r.

Wobec konieczności pozyskania w pełnym zakresie wymaganych środków własnych, spółka w osobach wszystkich jej współników zaciągnęła u powoda w dniu 20 marca 2013 r. pożyczkę na kwotę 389 tys. zł.

Powód również wyraził zgodę na obciążenie jego nieruchomości hipoteką na jeden z zaciąganych przez spółkę z udziałem pozwanych kredytów.

Pod koniec marca 2013 r. pozwani poinformowali powoda o problemach w udzieleniu spółce cywilnej pozwanych kredytu i ewentualnej konieczności zaciągnięcia od powoda pożyczki, która byłaby przeznaczona na realizację zakupu.

Powód był również zainteresowany udzieleniem pomocy, bowiem zakup był realizowany w spółce (...) sp. z o.o., gdzie powód był udziałowcem i jednocześnie członkiem Rady Nadzorczej, zaś jego syn – prezesem zarządu i również udziałowcem.

Na prośbę obu pozwanych powód udzielił im pożyczki z myślą o wykorzystaniu środków na potrzeby spółki cywilnej i skuteczne uzyskanie przez nią dofinansowania.

Powód udzielił pożyczki w ten sposób, że w dniu 27 marca 2013 r. wręczył ją w dwóch transzach w odstępie kilku godzin.

Wręczenie obu kwot zostało poświadczane pokwitowaniem sporządzonym przez W. K..

Obaj pozwani toczyli rozmowy i czynili uzgodnienia co do pożyczki.

(dow. zezn. św. M. Bank k. 64, M. S. k. 65, zezn. powoda w char. strony k. 195 i nast., pokwit. k. 62, kopia umowy k. 9, opinia biegłego k.110 i nast.).

Pozwani nie zwrócili pożyczki, wobec czego to powód w dniu 20 04 2015 r. wypowiedział ją. (dow. kopia pisma z k. 12).

Sąd zważył co następuje:

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci dokumentów, zeznań stron i świadków a także opinii biegłego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości co do kwoty głównej i w części co do żądania odsetkowego.

Bezspornym w niniejszej sprawie jest, iż w dniu 20 marca 2013 r. powód udzielił członkom Spółki Cywilnej (...) w osobach mi.in. pozwanych, w ramach działania i w związku z działalnością tejże spółki pożyczki, której treść bezspornie obrazuje dokument jak na karcie 9.

Istota rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej natomiast sprowadzała się do ustalenia jednego i zasadniczego dla sprawy faktu, mianowicie, tego czy pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki o której mowa w pozwie, a jeśli tak, to w jakich okolicznościach i na jakich zasadach, bowiem to na tejże konstrukcji wspiera się konsekwentnie powód dochodząc swego roszczenia.

W ocenie Sądu i wbrew stanowisku strony pozwanej zebrany w sprawie materiał dowodowy przysporzył podstaw dla uznania, iż faktycznie do przekazania pieniędzy w kwotach o jakich mowa w pozwie na rzecz pozwanych doszło, przy czym przekazanie to nosiło w pełni cechy umowy pożyczki.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż najbardziej ważącymi w niniejszej sprawie jawią się w tej mierze dowody w postaci zeznań zarówno świadków jak i samych stron, skoro dotyczą one wprost kluczowej dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności zawarcia kwestionowanej umowy.

W ocenie Sądu złożone w tej mierze przez świadków strony powodowej zeznania w pełni zasługują na wiarę, są one bowiem logiczne, treściwo zbieżne i wzajemnie się uzupełniają. Co więcej, pozostają w pełnej zbieżności z zeznaniami powoda, które to należy uznać za konsekwentne i znajdujące wszechstronne oparcie w pozostałym materiale dowodowym, jednocześnie też odpowiadające realiom rozpoznawanej sprawy.

Jeśli bowiem chodzi o sam motyw udzielenia pożyczki – ten w świetle przedstawionych w powołanych zeznaniach okoliczności jawi się w pełni czytelny i nie pozostawiający wątpliwości co do obiektywnie istniejącej potrzeby, tak zaciągnięcia pożyczki po stronie pozwanych, jak i udzielenia jej przez powoda.

Dość jedynie wskazać, iż sama finansowa i gospodarcza potrzeba jaka legła u podstaw jest w zasadzie bezsporna w tym znaczeniu, iż pozwani w ramach prowadzonej spółki cywilnej realizowali program w znacznej części i w znacznym rozmiarze finansowany ze środków pomocowych.

Ścisłe reguły tych programów w płaszczyźnie utrzymania poziomu wkładu własnego jak i dochowania określonych umownie terminów realizacyjnych są nie tylko między stronami bezsporne, lecz są Sądowi znane z urzędu z innego tego rodzaju spraw, tak jak znane są konsekwencje niedochowania tychże rygorystycznych warunków, które to miały być dotrzymane do końca marca 2013 r..

W tym kontekście w pełni wiarogodnie jawi się ten motyw jako siła sprawcza i przyczyna udzielenia pożyczki, przy czym musi być on postrzegany w dwóch płaszczyznach.

Z jednej bowiem strony jest to bowiem chęć udzielenia pomocy osobom powodowi znajomym, z drugiej zaś jest to motyw w pełni uzasadniony inną okolicznością, mianowicie pośrednim, choć nie mniej istotnym elementem zainteresowania powoda ostatecznym powodzeniem realizacji przedsięwzięcia z udziałem pozwanych.

Jak bowiem konsekwentnie twierdził i następnie zeznał powód, pozwani w ramach swego przedsięwzięcia byli jednocześnie (jako współnicy) kontrahentami spółki z o.o. w której zarówno powód jak i syn powoda byli udziałowcami, co więcej obaj zasiadali w ścisłych władzach tejże spółki.

Stąd oczywisty motyw skutecznego i niezwłocznego wsparcia z uwagi na nadchodzący nieuchronnie termin 31 marca 2013 r. dotyczący zamknięcia wspieranego pomocą kontraktu.

W tych warunkach udzielona pożyczka nie tylko uzasadniona była interesem pozwanych jaku współników spółki cywilnej, lecz równoległe oczywistym interesem powoda.

Ten ostatni zresztą w sposób czytelny i konsekwentny potwierdzają poprzednie działania powoda, tj. udzielenie poprzedniej pożyczki w formie pisemnej jak i udzielenie zabezpieczenia hipotecznego spółce (...).

Powyższe nie tylko przy tym dokumentuje motyw pożyczki jako taki, stanowiący logiczne dopełnienie poprzednio podejmowanych przez powoda działań.

Ten bowiem element stanu faktycznego dodatkowo i w sposób oczywisty potwierdza rozmiar zaufania oraz swoista skalę „uwspólnienia” interesu w tym, by realizacja przedsięwzięcia zakończona została powodzeniem.

Ta zaś skala zaufania rozpatrywana wraz z koniecznością pilnego dochowania terminu i również pilnego pozyskania środków na pożyczkę z różnych źródeł uzasadniać może brak bardziej solennej formy dla udzielonej pożyczki.

Zeznania złożone w sposób stanowczy przez powoda jawią się dodatkowo wiarygodne o tyle, iż przedstawiony przez niego dokument został pozytywnie dla jego twierdzeń zweryfikowany przez biegłą grafolog, która bez cienia wątpliwości potwierdziła autorstwo dokumentu.

Opinia biegłej w tej mierze jawi się kompletną, rzetelną i zupełną, jako taka też stanowi w pełni przydatne źródło wiedzy co do autorstwa przedmiotu opinii .

Co więcej, biegła potwierdziła swoje stanowisko na rozprawie, w sposób rzeczowy i przekonujący wskazując, jakie elementy brała pod uwagę weryfikując pismo czy też podpis na badanym dokumencie.

Złożone przy tym przez pozwanych zarzuty do opinii nie mogły odnieść zamierzanego skutku, ograniczały się bowiem w istocie do zakwestionowania ostatecznych wniosków opinii bez odniesienia się do poszczególnych jej elementów.

Tak też biegła wskazała i wyjaśniła jakie grupy cech i poszczególne cechy pisma brała pod uwagę.

Biegła na rozprawie przystępnie i przekonująco wskazała jakie metody oraz jakie narzędzia, w tym programy komputerowe, stosowała w toku opiniowania,(k. 148).

Stąd zarzuty co do nieweryfikowalności opinii należy uznać w tych warunkach za nieskuteczne.

Ubocznie należy jedynie wskazać , iż przy tego rodzaju opinii, gdzie zachodzi ocena m.in. graficznego podobieństwa próbki z materiałem badanym będzie zachodził do pewnego stopnia element dalece ocenny, polegający na ocenie podobieństwa określonych form graficznych, który z pewnością nie będzie szczegółowo i precyzyjnie mierzalny wprost w kategoriach „zerojedynkowych”, lecz będzie wynikał z całościowej oceny próbek, uwzględniającej wskazane elementy i kryteria, przy czym ocena skali podobieństwa siłą rzeczy pozostawać może elementem dyskrejonalnej oceny biegłego.

Należy przy tym oczywiście podkreślić, iż opinia ma tu charakter pomocniczy wobec innych źródeł dowodowych w sprawie.

Te zaś przemawiają za przydaniem zeznaniom powoda waloru wiarygodności.

Jeśli bowiem z drugiej strony by uznać, iż powód od początku świadomie miałby przygotować taką a nie inną formę „wydobycia” środków od pozwanych, to po pierwsze, musiałyby mieć jakiś racjonalny po temu motyw, skoro siłą rzeczy narażałby się na zarzut, w tym również karnie ściganego „wyłudzenia sądowego” przy posłużeniu się siłą rzeczy sfałszowanym dokumentem, narażając się procesową możliwością weryfikacji autentyczności tegoż.

Jest to prawdopodobne w stopniu znikomym, zważywszy na sposób i formę dochodzenia roszczenia, która nie polega na skomplikowanej prawnie czy faktycznie jego konstrukcji, lecz na zeznaniach oraz przedkładanym i weryfikowalnym dokumencie.

Zauważyć przy tym należy, iż do wykluczenia powyższego skłania pewna istotna prawidłowość, mianowicie fakt, iż to powód wspomagał finansowo pozwanych poprzez ich spółkę, zatem nie miałby w tym kontekście motywu, by wytaczać „fikcyjne” powództwo wbrew relacjom zaufania jakim strony jakiś czas jeszcze przed wytoczeniem powództwa niewątpliwie się darzyły.

Zauważyć wreszcie należy, iż przy całościowej ocenie przywołanych wyżej okoliczności faktycznych, prawnych i procesowych za podobną interpretacją przemawia postawa pozwanych.

Po pierwsze bowiem bezspornym w sprawie jest, iż końcowy etap realizacji przedsięwzięcia napotykał na istotne problemy finansowe wymagające szybkiej reakcji „pomocowej” z uwagi na upływający termin 31 marca 2013 r.

W tym kontekście z jednej strony, jak to wcześniej wspomniano, kolejna, pilna pożyczka ze strony powoda jawiła się w pełni wiarygodną, z drugiej też można zauważyć, iż spółka cywilna doraźnych środków nie posiadała.

Odrębnego w tym miejscu omówienia wymaga kwestia przedłożonych przez pozwanych umów pożyczek, czy kredytów.

Pozwani bowiem przedłożyli m.in. dwie umowy pożyczek na rzecz spółki cywilnej jedna z dnia 27 marca 2013 r. na kwotę 230 tys. od spółki (...) s.j. oraz na kwotę 171 200,- zł od pozwanego P. G. (1), co miałyby w ocenie pozwanych dostatecznie dokumentować źródła faktycznie pozyskanych środków oraz cel i sposób ich wydatkowania.

Dowód ten w ocenie Sądu mógłby być przydatny i bardziej wiążący przy jednym wszakże warunku, mianowicie w sytuacji gdyby jednocześnie została dołączona do akt historia (wyciąg) z rachunku pożyczkodawcy P. G. (1) za okres od 27 do 30 marca 2013 r., co pozwoliłoby w sposób niezawodny zweryfikować ruchy „gotówkowe”, w szczególności wpłaty pochodzące od powoda bądź ich brak.

Nie było to oczywiście procesowo niemożliwe, przeciwnie czyniłaby temu zadość historia na koncie pozwanego operacji za wzmiankowany okres, co umożliwiłoby weryfikację wpłacanych wpłat gotówkowych na konto pozwanego w okresie od 27 marca 2013 r. do dnia przelewu z tego konta na rzecz (...).

Można wtedy byłoby należycie ocenić wzajemne relacje czasowe kolejnych wpłat i przelewów, a także zbieżności bądź rozbieżności wraz z ich skalą pomiędzy np. żadaną kwotą pożyczki bądź wysokości jej poszczególnych transz a wysokością wpłat na konto P. G..

Pozwany P. G. udzielający pożyczki nie tylko jednakże poniechał przedstawienia takiego dowodu, lecz dodatkowo w swych zeznaniach podał, iż nie pamięta, czy w istotnym dla sprawy, trzydniowym okresie na jego konto wpływały znaczniejsze wpłaty gotówkowe, co nie wydawało się trudne do zachowania w pamięci, skoro pozwani pozyskiwali w toku procesu dokumenty bankowe oraz inne (umowy pożyczek) oraz przywoływali przelewy dotyczące tych kont.

Powyższe przemawiało w ocenie Sądu, w świetle również art. 233 § 2 kpc, za odmową wiary zeznaniom strony pozwanej, która przeczyła stanowczo faktom przytaczanym przez powoda, bądź częściowo jeśli „nie zasłaniała się niepamięcią”, to faktycznie nie potrafiła stanowczo pewnych istotnych okoliczności wskazać.

Samo zaś przelanie kwoty pożyczki z konta pozwanego P. G. na rzecz spółki cywilnej jakkolwiek dokumentuje konto pozwanego jako źródło środków na opłacenie należności wobec spółki wykonującej jachty, jednakże samo przez się nie eliminuje możliwości przyjęcia, iż owe środki pochodziły właśnie z pożyczki udzielonej przez powoda, tym bardziej, w świetle co najmniej niezdecydowanych w tej mierze zeznań samego posiadacza konta, z którego środki te zostały spółce cywilnej przelane.

Stąd, w ocenie Sądu zostało w toku postępowania w pełni udowodnione, że środki zostały przez powoda przekazane, z myślą o celu przeznaczenia ich przez pożyczkobiorców na zakup jachtów, przy czym okoliczność w jaki sposób i na czyją rzecz faktycznie środki te dalej zostały przekazane, pozostaje dla sprawy rzeczą obojętną, jeśli uznać, iż faktycznie powód pieniądze przekazał.

Pozostaje jedynie w tej sytuacji ustalenie na jakich zasadach pożyczka została udzielona.

W ocenie Sądu zebrany w sprawie, a omówiony wcześniej materiał dowodowy pozwala na ustalenie, iż pożyczki powód udzielił dwóm osobom, mianowicie pozwany, co wynika wprost z zeznań świadków oraz strony powodowej. („o drugą pożyczkę zwrócili się tylko pozwani” „Pożyczki udzieliłem panom K. i G....” - k. 63

Brak jest jednakże podstaw dla ustalenia, iż zachodzi tu odpowiedzialność solidarna, która musi wynikać z ustawy lub umowy (art. 369 kc), przy czym solidarności zobowiązania nie można domniemywać.

Jakkolwiek pożyczka obu pozwanych została zaciągnięta na wsparcie realizacji określonego celu, to jednak brak podstaw, by uznać, iż została ona zaciągnięta wprost w ramach spółki cywilnej (co nie przekreśla dalszego, wzmiankowanego celu jej spożytkowania).

Nie jest to też sytuacja zaciągnięcia zobowiązania związanego ze wspólnym mieniem pozwanych z art. 370 kc, bowiem po temu brak jest podstaw, skoro nie działali oni wprost w imieniu i na rzecz spółki. (tego zresztą powód nie podnosił).

W tym stanie rzeczy wspólnie zaciągnięte zobowiązanie jako podzielne dzieli się na obu pozwanych w częściach równych, tu już zgodnie z regułą z art. 379 kc.

Stąd zasądzenie kwoty dochodzonej pozwem z pominięciem wnioskowanej pozwem solidarności.

Powództwo podlegało oddaleniu natomiast co do dochodzonych dodatkowo odsetek.

W ocenie Sądu bowiem udzielona pożyczka nie przewidywała ściśle określonego terminu, bowiem co najwyżej mogła odwoływać się do bliżej nieokreślonej chwili uzyskania dotacji i zakończenia sezonu turystycznego, co nie pozwala na ustalenie precyzyjnej daty zwrotu pożyczki.

Tym samym należało uznać, iż dochodzone pierwotnie odsetki przy uwzględnieniu treści art. 723 kc znajdują pełne odzwierciedlenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, zważywszy na brak wcześniejszych pisemnych wezwań do zapłaty.

O kosztach procesu orzeczono po myśli 98 i 108 kpc.